

Jaros, Tadeusz

Legiony Dąbrowskiego 1797-1807 : jeszcze Polska nie umarła

Przegląd Pruszkowski nr 2, 11-13

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polska, jako Rzeczpospolita Obojga Narodów, państwo polsko-litewskie przed I rozbiorem zajmowała:

obszar 733.500 km²

i liczyła 12.200.000 mieszkańców

Była drugim państwem w Europie pod względem wielkości obszaru i piątym pod względem zaludnienia.

Rzeczpospolita w czasie trzech kolejnych rozbiorów traciła:

1772 - I rozbiór 211.200 km² obszaru 4.530.000 mieszkańców

1793 - II rozbiór 307.300 km² obszaru 4.000.000 mieszkańców

1795 - III rozbiór 215.000 km² obszaru 3.700.000 mieszkańców

Poszczególne państwa zaborcze zagarnęły:

Austria - 128.900 km² obszaru 4.200.000 mieszkańców

Prusy - 141.400 km² obszaru 2.600.000 mieszkańców

Rosja - 462.000 km² obszaru 5.400.000 mieszkańców

Atlas Historyczny Polski, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. Eugeniusza Romera Warszawa Wrocław.

LEGIONY DĄBROWSKIEGO 1797 - 1807

JESZCZE POLSKA NIE UMARŁA

Po trzecim rozbiore i pozbawieniu narodu polskiego samoistnego bytu nastąpił w kraju czas prześladowań i represji. Ci, którzy postanowili być wolnymi, aby uniknąć Sybiru, więzień rosyjskich, pruskich czy austriackich, uchodzili za granicę na tułaczkę. Przedzierali się przez kordony graniczne; szlachta, chłopci, mieszczaństwo, żołnierze, młodzi i starzy, z wiarą w nieśmiertelność Polski.

"Drogi tułaczki ściierały tytuły, aby wreszcie u kresu nie było różnic stanowych. Tam gdzie miała się rodzić nowa Polska... Za białą linią skalistych Alp."

I tam któregoś dnia usłyszeli słowa nadziei.

ODEZWA DĄBROWSKIEGO

"Dąbrowski, gen. lejtn. Rzeczypospolitej, umocowany do formowania Legionów Polskich we Włoszech.

Do współobywateli!

POLACY! Nadzieja powstaje!

Francja zwycięża, ona się bije za sprawę Narodów, starajmy się osłabić jej nieprzyjaciół.

Francja pozwala nam schronienia, czekając lepszych losów dla kraju naszego; idźmy pod jej chorągwie, te są oznakiem honoru i zwycięstwa.

Legiony Polskie formują się we Włoszech, na tej ziemi, niegdyś święty- ni wolności. Już oficerowie i żołnierze, towarzysze trudów naszych i mę- stwa, są ze mną, już bataliony formują.

Przybywajcie, koledzy! Rzucajcie broń, którą was nosić przymuszono. Bijmy się za sprawę wspólną wszystkich Narodów, za wolność, pod wale- cznym Bonaparte, zwycięzcą Włoch!

Triumfy Rzeczypospolitej Francuskiej są naszą jedyną nadzieją, za jej pomocą i jej aliantów może zobaczymy jeszcze domy nasze, któreśmy z rozrzewnieniem porzucili!

*W kwaterze głównej w Mediolanie
dnia 1 Pluiose Rok V Rzeczypospolitej
Francuskiej, jednej i niepodzielnej
Gen. - lieutenant polski
Jan Dąbrowski"*



General Jan Henryk Dąbrowski

PATRIOTYZM, OBYWATELSTWO, RÓWNOŚĆ



Żołnierz legionu polskiego

"Tak w dwa lata po trzecim rozbiórce powstały legiony polskie, wyrastało jak z podziemi wojsko polskie, w strój narodo-
wy odziane, polskiej słuchające komendy;
na naramiennikach nosiło ono napis:
"Wolni ludzie są braćmi".

Odezwa Dąbrowskiego, powołująca Polaków do służby w legionach, zwiasto-
wała Europie początek nowego okresu w
walce o niepodległość Polski. Podejmo-
wali ją tułacze, głodem przymierający, żoł-
nierze, którym przemoc broń z ręki wydar-
ła, chłopci, mieszczenie i szlachta z zagród
domowych wyrzuceni, pozbawieni wszel-
kich środków do życia, ale zdecydowani
dążyć do obranego wielkiego celu, potęż-
ni duchem, miłością Ojczyzny pałający,
wiarą silni, w przedsięwzięciach swoich
niezachwiani. Nie wiodła ich chęć zdoby-
czy, nie nęciła żądza sławy. W czasie bi-
tew szli legioniści na śmierć ze spokojem,
jaki daje spełnienie świętych względem
Ojczyzny obowiązków, a w najśmielszych
marzeniach swoich śnili o powrocie pod

cichą strzechę rodzinną, o złotym słońcu zmartwychwstania".

Marzenia Legionów o powrocie pod strzechę rodzinną nie spełniły się,
ale dokonały przełomu w marszu do wolności i niepodległości. "Skruszyły
dawną stanowczość. Ich historia wyjaśnia, co ma znaczyć: patriotyzm,
obywatelstwo i równość".

PIEŚNI POLSKA

Pieśni Polska Tyś jak rosa,
Co na tęskną duszę spada.
Chociaż przemoc się wysiła,
By wypłenić wiarę z ludzi,
Często jednak krótka chwila
Spod popiołów iskrę budzi!

Choć się wszystko w krąg rozkłada,
Choć niewola górę wzięła,
Nagle z niebios jak grom spada:
Jeszcze POLSKA nie zginęła!

WŁADYSŁAW BEŁZA